

## Na majówkę...



Pewnego dnia  
wyjdę z domu o świcie,  
tak cicho,  
że nawet się nie zbudzicie.

I pójdę,  
i będę wędrować po świecie,  
i nigdy mnie nie znajdziecie.  
I nie wezmę ze sobą nikogo,  
tylko tego małego chłopaka,  
co wczoraj na schodach płakał  
i bał się wrócić do domu,  
a dlaczego  
to tego  
nie chciał powiedzieć nikomu.

I jeszcze weźmiemy ze sobą  
tego czarnego kotka,  
co miauczy zmarznięty na progu  
i każdy odpycha go nogą,  
i nie chce go wpuścić do środka.

I będziemy tak szli i szli  
drogami, lasami, polami,  
i każdy dzieciak,  
i każdy pies  
będzie mógł iść razem z nami.  
(...)

I będzie wspaniale.  
Tak!  
I niczego nie będzie nam brak!  
I tęsknić nie będę wcale!  
I tylko czasami, czasami  
pomyślę,  
że byłoby dobrze,  
gdybyście wy  
byli z nami...  
(Danuta Wawiłow)





W ostatnim tygodniu maja drugie piętro naszej szkoły opustoszało.

Po korytarzach hulał wiatr oraz nauczyciele, którzy nie pojechali na żadną z organizowanych w tym czasie wycieczek. Panie woźne zdezorientowane jeździły na mopach, czyszcząc podłogi, których nikt nie brudził. Z tęsknotą spoglądały za okna, gdyż piękna pogoda zachęcała do zabaw na świeżym powietrzu.

A my?

My w tym czasie też hulaliśmy na naszych klasowych wycieczkach.

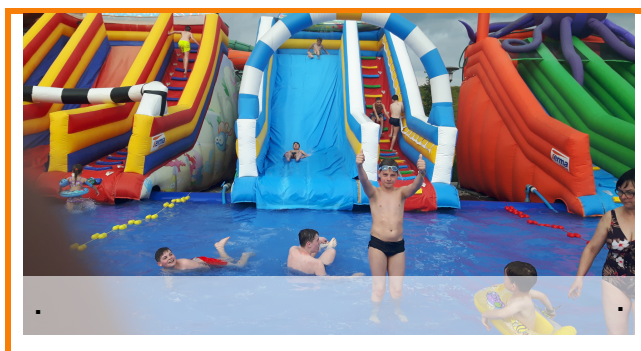
Świetnie bawiliśmy się na Mazurach. Wśród jezior i dziewiczej przyrody uczyliśmy się rywalizować, próbowaliśmy naszych sił w różnych dziedzinach sportu. Integrowaliśmy się nie tylko z sobą, ale też z dzikimi zwierzętami, które mogliśmy obserwować z bardzo bliska.

W Górach Świętokrzyskich odkrywaliśmy ślady pierwszego polskiego dinozaura, próbowaliśmy swoich sił w różnych konkurencjach sportowych, poznaliśmy zwyczaje Indian i przekonaliśmy się jak wyczerpująca jest zumba. Udaliśmy się również w różne rejony świata, wędrując po parku miniatur w Krajinie.

W Pieninach mogliśmy przekonać się, jaką mamy kondycję podczas wspinaczek na szczyty. Zdobyliśmy Trzy Korony, by potem zrelaksować się w basenach termalnych. Udaliśmy się również w niezwykle romantyczny spływ tratwami, by podziwiać przełom Dunajca.

Roztocze – dzika przyroda, malowniczy krajobraz. Tam, obserwowaliśmy, jak można obcować z przyrodą, korzystając z jej dóbr, bezinwazyjnie. Podczas marszu tramera przekonaliśmy się czy umiemy czytać mapy, czy orientujemy się w terenie i współdziałamy w grupie..

Do szkoły wróciliśmy radośni, wypoczęci i pełni chęci do dalszej pracy.



**Niezwykłe mile spędzony czas... wyjątkowe miejsce... wspaniała atmosfera...** to często powtarzane przez uczniów klasy 5b, 5c, 5e zwroty po powrocie z kilkudniowej wycieczki.

W dniach 29.05- 31.05 byliśmy na integracyjnym wyjeździe w Górach Świętokrzyskich.

Mieszkaliśmy w malowniczym ośrodku w miejscowości Święta Katarzyna. Każdego dnia towarzyszyły nam inne atrakcje.

Pierwszą z nich był pobyt w JuraParku w Bałtowie. Wszyscy mogli poznać prehistoryczny świat dinozaurów, a wizyta w „Zwierzyńcach” pozwoliła na spotkanie się oko w oko z różnymi gatunkami zwierząt.

W ośrodku, podczas zajęć z grupą instruktorów, poznaliśmy kulturę i zwyczaje Indian. Gry i zabawy ruchowe na świeżym powietrzu sprawiły nam dużo radości.

Lubiący taniec i ćwiczenia ruchowe uczestniczyli w zajęciach ZUMBY. To było nie lada wyzwanie kondycyjne nie tylko dla uczniów, ale także i nauczycieli.

Dyskoteka, ognisko i festiwal talentów pozwoliły na lepsze poznanie kolegów. Wśród nas było wiele osób, które postanowiły pochwalić się swoimi zdolnościami. Układy taneczne, krótkie scenki filmowe i występy recytatorskie zostały nagrodzone gromkimi brawami.

Ostatniego dnia zwiedziliśmy Park Miniatur. W tym niezwykłym miejscu mogliśmy poznać historię najciekawszych miejsc i obiektów architektonicznych świata. Podróżowaliśmy zarówno w czasie jak i miejscu. Podziwiając miniatury piramid przez chwilę czuliśmy się jak w starożytnym Egipcie. Chwilę później robiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcia pod Wieżą Eiffla i czerpaliśmy energię z wodospadu Niagara.

Wisienką na torcie, dla niektórych, okazał się park linowy. Najsprawniejsi i najodważniejsi pokonali go w rekordowym tempie. Aplauzem i owocami zostały nagrodzone wychowawczynie: p. Ula i p. Karolina, które po raz pierwszy podjęły się tak trudnego zadania i ... DAŁY RADĘ !!!

Uczestnicy.



W dniach 31 maja – 2 czerwca klasy **Va i Vd** uczestniczyły w wycieczce po Rostoczu.

Ta niezwykła kraina, której największym bogactwem jest przyroda, zachwycała zarówno uczniów jak i nauczycieli. Wszyscy uczestnicy mieli okazję zapoznać się z urozmaiconym, malowniczym krajobrazem okolic Janowa Lubelskiego, Zamościa i Zwierzyńca.

Uczniowie z zacięciem oglądali Ostoję Konika Biłgorajskiego w Lasach Janowskich, Gospodarstwo Pasieczne „Ulik” i rozległy kamieniołom wapieni „Babia Dolina”, w którym szukali skamieniałości.

Trzydniowy pobyt w magicznej krainie zakończył „Marsz trapera”, który pozwolił wszystkim uczestnikom na wykazanie się pomysłowością, umiejętnością czytania map, orientacji w terenie oraz współdziałania w grupie.

Marlena Piękowska





Mazury to przepiękne miejsce, uważane za jeden z najbardziej atrakcyjnych regionów turystycznych Polski i Europy. Walory turystyczne Mazur to przede wszystkim pagórkowate ukształtowanie terenu, ponad 1000 jezior, bogata przyroda, setki zabytków i gospodarstwa agroturystyczne. Turyści mogą tu znaleźć wypoczynek w ponad 2000 gospodarstwach agroturystycznych, które oferują zetknięcie z naturą. Ja wraz z klasami IV D, IV F i IV A, pojechałam na 3 dniową wycieczkę na Pojezierze Mazurskie w okolice Giżycka.

30 maja wyruszyliśmy, by na własne oczy zobaczyć ten cud natury. W trakcie podróży zatrzymaliśmy się w Fortach Piątnicy. Pan, który nas oprowadzał dużo opowiadał o broni i ładunkach wybuchowych, stosowanych podczas II wojny światowej. Pierwszego dnia mieliśmy również okazję obejrzeć Zoo Safari i pograć w różne gry sportowe.

Drugiego dnia wyjechaliśmy do parku linowego. Potem pojechaliśmy do zamku Ryn, dawniej zamieszkiwanego przez Krzyżaków i zaliczyliśmy przy okazji rejs statkiem po jeziorze. Po obiedzie mogliśmy grać w gry sportowe, skakać na dmuchanych zamkach lub strzelać z łuku i wiatrówki. Każdy wybierał co chciał i lubił. Kolacja była w formie ogniska z pieczeniem kiełbasek, chleba i pianek. Na koniec dnia o po 21:00 mieliśmy dyskotekę z hitami Disco Polo. Ten dzień wydawał się być bardzo długi i męczący.

Trzeciego dnia o godzinie 9:00 siedzieliśmy już w autokarze. Po dwóch godzinach mieliśmy przystanek w „Mamut Camp”, gdzie próbowaliśmy swoich sił na ścianie wspinaczkowej. Organizatorzy zrobili nam miłą niespodziankę na Dzień Dziecka :rozdawali nam lody, z czego byliśmy bardzo zadowoleni.

Ta wycieczka została w mojej pamięci już na zawsze. Była bardzo udana i interesująca. Myślę, że każdy z nas wiele się na niej dowiedział, nauczył i zrozumiał. Bardzo polecam innym klasom wycieczkę w to miejsce.

Uczestnicy



Klasy 4b, 4c, 4e uczestniczyły w wycieczce na Zielonej Szkole w ośrodku wczasowo - wypoczynkowym w Brok nad Bugiem.

Jest to ośrodek położony przy lesie z jednej strony i nad Bugiem i wśród pól z drugiej. Sam ośrodek ma duże zaplecze na zabawy dla dzieci.

Uczniowie miło spędzili czas na różnych zabawach integrująco - sportowych, które przygotowali dla nich instruktorzy ze Strefy Ruchu. Teren wokół ośrodka jest doskonały na wiele ciekawych zabaw: orientację w terenie, budowanie sztafetu w lesie, podchody i różne gry drużynowe.

Sam ośrodek ma piękną przestrzeń stołówkę oraz doskonałą salę na zajęcia taneczne i zabawy.

Uczestnicy świetnie się bawili i integrowali z sobą podczas zdrowej rywalizacji.

Magdalena Bigos



W dniach 30 maja – 2 czerwca klasy 6d, 6c i 6e pojechały na zieloną szkołę.

Ośrodek, w którym mieszkaliśmy nazywał się „Wiatraki”. Znajdował się on w lesie, niedaleko Marózka i Olsztyna.

Na miejscu mieliśmy dużo zajęć i atrakcji. Mieszkaliśmy w czteroosobowych i pięcioosobowych domkach. Codziennie o ósmej rano był poranny rozruch i śniadanie. Następnie wracaliśmy do pokoi, aby przygotować się do zajęć. Były one różne, np. survival, fitness, nordic-walking, samoobrona. Ciekawe były gry terenowe. Poznaliśmy też nowy taniec.

Do dziś ze smakiem wspominamy dobre obiady. Jedzenie było naprawdę bardzo smaczne.

Cała wycieczka podobała się nam. W naszej pamięci zostały miłe wspomnienia.

Patrycja i Nela, kl. VI d



Kasa 6a i 6f zdobywały szczyty Pienin - Trzy Korony i Wdżar.

Odwiedziliśmy Sandomierz, korzystaliśmy z dobrodziejstwa wód termalnych w Białce Tatrzańskiej.

Niezapomnianym przeżyciem był RAFTINGOWY spływ Dunajcem.

Katarzyna Supel-Sokuska

